

*Stanisław Konopacki**

Komunikacyjna teoria integracji politycznej Karla Deutscha

Punktem wyjścia komunikacyjnej teorii integracji politycznej jest uznanie instytucji państwa narodowego jako podstawowego podmiotu międzynarodowych stosunków politycznych. W tym ujęciu proces integracji rozumiany jest jako powstawanie, tworzenie się „wspólnoty państw”, określonej przez wysoki stopień współpracy dyplomatycznej, gospodarczej, społecznej i kulturowej między tworzącymi ją podmiotami.¹ Tak pojmowana wspólnota urzeczywistnia najważniejsze wartości, jakimi są: suwerenność, samookreślenie państwa narodowego oraz międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo.

Jednym z najwybitniejszych przedstawicieli teorii komunikacyjnej (nazywanej również pluralistyczną) był Karl Deutsch, dla którego powołaniem i główną troską było działanie na rzecz pokoju i bezpieczeństwa między narodami. Teoria Deutscha stanowiła wyzwanie dla całego tradycyjnego paradygmatu realistycznego podejścia do integracji i stosunków międzynarodowych. Stanowiła coś na kształt filozoficznego oręcza, mającego na celu skonstruowanie odmiennego paradygmatu wzajemnych relacji między państwami.²

W swej podstawowej pracy poświęconej problematyce integracji Deutsch zwraca uwagę, iż głównym celem i zadaniem stojącym przed integrującymi się państwami jest utworzenie takiej wspólnoty, która będzie w istocie „wspólnotą bezpieczeństwa”. Zasadniczym problemem każdej cywilizacji, która ma zamiar przetrwać jest znalezienie właściwej formy współpracy w celu wyeliminowania „wojny jako instytucji społecznej”.³

* Dr **Stanisław Konopacki** - Instytut Europejski w Łodzi.

¹ Ch.Pentland, *International Theory and European Integration*, London 1973, s.29.

² K.Deutsch i inni, *Political Community and the North Atlantic Area*, New York 1957, s.3.

³ Tamże, s.5-6.

Deutsch formułuje szereg definicji tworzących powiązany ze sobą system założeń stanowiących trzon jego teorii:

- „wspólnota bezpieczeństwa”: grupa państw, które zostały „zintegrowane”;
- „integracja”: osiągnięcie w obrębie danego terytorium „poczucia wspólnoty”, czyli powstanie instytucji i praktyk dostatecznie sprawnych i powszechnych, aby zapewnić w dłuższym czasie pokojowy charakter wszelkich zmian dotyczących danej społeczności;
- „poczucie wspólnoty”: oznacza wiarę osób tworzących grupę w osiągnięcie wspólnego porozumienia, przynajmniej co do tego, że pojawiające się problemy muszą i mogą być rozwiązane w drodze „przemian pokojowych”;
- „przemiany pokojowe”: rozwiązywanie problemów, zwykle poprzez odwoływanie się do procedur stosownych instytucji i bez uciekania się do użycia siły.

Z powyższej definicji i wstępnych założeń dotyczących suwerenności państw narodowych oraz zachowania pokoju i bezpieczeństwa wyłania się wizja procesu integracji dokonującego się na kilku poziomach.

1. Poziom międzyrządowo-dyplomatyczny

Powstanie wspólnoty państw, inaczej „wspólnoty bezpieczeństwa”, wiąże się z istnieniem polityki zagranicznej i działań dyplomatycznych, których celem byłoby utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa oraz zachowanie autonomii każdego z krajów członkowskich. W literaturze przedmiotu taki poziom współpracy między państwami nazywany jest również „dyplomatyczno-strategicznym” albo - wedle określenia Hofmanna - „polityką wysoką” (*high politics*).⁴

Należy zwrócić uwagę, iż z reguły działalności politycznej nie utożsamiano z jakimś jednym, wybranym obszarem spraw czy problemów. Innymi słowy, nie ograniczano jej do jakiejś wybranej dziedziny życia, np. gospodarczego, społecznego, wojskowego czy dyplomatycznego. Zwykle aktywność polityczną w grupie powiązanych ze sobą państw kojarzono z powstaniem demokratycznie kontrolowanego systemu instytucji zajmujących się podejmowaniem decyzji w różnych kwestiach.⁵ Natomiast, jak słusznie zauważa Pentland, prymat międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa państwa narodowego, utożsamienie polityki z działaniem dyplomatyczno-strategicznym oraz uznanie państwa narodowego jako fundamentalnego *datum* życia politycznego, jako podstawowej

⁴ Por. R.Aaron, *Peace and War*, New York 1996, s.5-8, 88-93 albo S.Hofmann, *European Process at Atlantic Cross Purposes*, „JCMS”, vol. 3, no. 2 1965, s.89-91.

⁵ Pogląd taki jest szczególnie wyraźnie ukazany w: U.W.Kitzinger, *The politics and economics of European Integration*, New York 1963, s.62-63.

struktury analizy politycznej stanowią zespół głównych założeń i przesłanek teorii komunikacyjnej Deutscha.⁶

Ostatnie z założeń dotyczące struktury państwa narodowego pełni w teorii komunikacyjnej (pluralistycznej) kluczową rolę. Pozwala bowiem uznać fakt, iż zachowanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz pełny rozwój państwa narodowego są procesami, które nie dość że sobie nie przeszkadzają, to wręcz wzajemnie się uzupełniają. W systemie „wspólnoty bezpieczeństwa” narodowa różnorodność, autonomia i suwerenność działają na rzecz stabilizacji międzynarodowej. Zachodzi tutaj jednak również proces odwrotny, polegający na tym, że integracja między państwami - działająca na rzecz owej stabilizacji - staje się warunkiem zachowania autonomii państwa narodowego.⁷ Integracja wiąże się zatem nie tyle z końcem instytucji państwa narodowego, co raczej z przewyciężeniem stanu wojny między państwami. W ujęciu Deutscha, zasadniczym celem integracji politycznej jest bowiem powstanie międzynarodowego systemu państw narodowych,⁸ który przy braku wspólnych instytucji czy wspólnej formy rządu odznacza się dużym stopniem komunikacji i wzajemnego zrozumienia między państwami, tak że wszelkie konflikty i nieporozumienia rozwiązywane są w sposób pokojowy.⁹

Jeśli taki system państw - zintegrowanych na szczeblu dyplomatyczno-strategicznym - ma być jednak rzeczywistą wspólnotą, to musi być oparty na czymś więcej niż tylko na porządku prawa międzynarodowego i na wzajemnym poszanowaniu.

2. Poziom społeczny

Zdaniem Deutscha, integracja państw w sensie komunikacyjnym (pluralistycznym) oznacza zakorzenienie powstałej wspólnoty w „poczuciu my”, które winno towarzyszyć wzajemnym kontaktom i komunikacji między różnymi warstwami społeczeństwa tworzącego wspólnotę państw.¹⁰ Takie poczucie oznacza wzajemną sympatię i lojalność między społeczeństwami różnych państw, wzajemne poszanowanie, zaufanie oraz wspólnotę interesów i wartości.

Dlatego też efektywność działań dyplomatycznych, z natury konserwatywnego instrumentu integracji (którego główną rolą jest zachowanie porządku i pokoju), zależy w dużej mierze od istnienia choćby podstawowego porozumienia

⁶ Ch.Pentland, op. cit., s.35.

⁷ Tamże, s.36.

⁸ Oznacza to wzajemne poszanowanie, uznanie, otwartą, odpowiedzialną postawę wobec siebie (*mutual responsiveness*) - por. B.M.Russett, *Community and Contention*, Cambridge 1963, s.39 oraz K.Deutsch, *The nerves of government. Models of political communication and control*, New York 1966, s.IX.

⁹ Tamże, s.38.

¹⁰ K.Deutsch i inni, *Political Community ...*, op.cit., s.36.

i zgody między poszczególnymi społeczeństwami w kwestii podstawowych wartości i pożądanego systemu politycznego. Wspólnota państw, wedle teorii komunikacyjnej, nie jest jakąś prostą formą „społeczeństwa narodów”. Podobnie nie sposób zastosować do niej żargonu dyplomatycznych określeń: „bliskich”, „serdecznych” lub „przyjacielskich” stosunków między państwami. Zdaniem Pentlanda: „wspólnota państw, w rozumieniu teorii komunikacyjnej, zakłada istnienie stabilnej podstawy społecznych, gospodarczych i kulturalnych więzi między poszczególnymi społeczeństwami”.¹¹ Właściwym tutaj określeniem byłby „szczególny związek”, wiążący się ściśle z poczuciem partnerstwa i wykluczeniem wojny jako sposobu rozstrzygnięcia sporów między państwami.¹² Tak rozumiana integracja nie prowadzi jednak do pojawienia się wspólnej, ponadnarodowej instytucji będącej centrum podejmowania decyzji. Rzeczywiste, historyczne systemy wspólnot międzynarodowych oparte są na istnieniu wielości państw narodowych, jako głównych podmiotów wszelkiej aktywności i podejmowania decyzji.

W koncepcjach klasycznej politologii, koordynacja systemów (podsystemów) wiązała się w istotny sposób z istnieniem nadrzędnej instytucji nadzorującej i regulującej funkcjonowanie elementów składowych. Przykładem takiego rozwiązania jest Hobbesowska wizja integracji, w której suweren ogranicza jednostki i zawiaduje ich zachowaniem przynajmniej w takim stopniu, aby „nie rzuciły się sobie wzajemnie do gardła”.¹³ Natomiast zdaniem Deutscha, dotychczasowe koncepcje integracji nie były w żaden sposób teoriami dotyczącymi koordynacji o charakterze politycznym. Stanowiły one raczej propozycje, w których problem koordynacji rozwiązuje się przez odwołanie się do sfery biologii, dynamiki małych grup lub po prostu jednostki. Zwykle jednak rezultat jest zawsze podobny - pojawienie się mianowicie piramidalnej, scentralizowanej struktury władzy.¹⁴

Istnieje jednak inny sposób realizacji współpracy - taki, który umożliwia autonomię, suwerenność i możliwość podejmowania decyzji przez poszczególne części składowe całego systemu. W takim układzie niezwykle istotny dla wszelkiej koordynacji i współpracy jest proces komunikowania się części składowych oraz zdolność wymiany między nimi informacji. Można powiedzieć, że współpraca jest niejako funkcją „komunikacji i wzajemnego

¹¹ Ch.Pentland, op.cit., s.39.

¹² Porównaj stanowisko innego pluralisty, M.Kaplana, dla którego integracja jest procesem wzajemnego uregulowania stosunków (zachowania) między niezależnymi „subsystemami” w systemie międzynarodowym.

¹³ K.Deutsch, *Communication Theory and Political Integration w: The Integration of Political Communities*, ed. P.E.Jacob, J.V.Toscano, Philadelphia 1964, s.58.

¹⁴ Tamże, s.60.

otwarcia się autonomicznych podsystemów w systemie pluralistycznym”.¹⁵ Tak rozumiana integracja staje się teoretycznie mierzalna w kategoriach „komunikacji” i „interakcji” dokonujących się między państwami.

Z kolei pojęcie „wzajemnego otwarcia” staje się mierzalne, zdaniem Wrighta, w kategoriach „dystansu” między państwami, dającego się określić za pomocą ośmiu parametrów: technologicznego, strategicznego, intelektualnego, prawnego, społecznego, politycznego, psychicznego i poziomu oczekiwań.¹⁶

Z układu tychże parametrów można następnie wywnioskować prawdopodobieństwo zarówno wojny między dwoma dowolnymi państwami, jak i możliwość integracji, czyli powstania „wspólnoty państw”. Tradycyjnie pierwszym parametrem brany pod uwagę dla oceny prawdopodobieństwa takiej integracji politycznej były warunki geograficzne.¹⁷ Chodziło tutaj o stwierdzenie istnienia jakiegoś „załączkowego regionu”, wokół którego mogą się pojawić procesy podobne do powstawania narodów.

Inni autorzy, tropem Wrighta, zwracali uwagę, iż potencjalne wspólnoty polityczne można badać również w odmienny sposób. Tak np. Brams podkreśla znaczenie kontaktów dyplomatycznych, handlowych oraz członkostwa w organizacjach międzynarodowych jako szczególnie ważnych czynników świadczących o bliskości i podobieństwach między państwami.¹⁸ Obecność tego typu kanałów przepływu międzynarodowej komunikacji i transakcji jest wyrazem nie tylko poziomu integracji, ale ma również ogromny wpływ na percepcję i wyobrażenia decydentów, a w konsekwencji na ich stosunek do samego procesu. Im większe bowiem natężenie komunikacji i strumienia różnego typu transakcji (kontaktów) między państwami, tym bardziej stają się one sobie bliskie i coraz bardziej świadome wspólnych interesów oraz korzyści płynących ze wspólnych działań i przedsięwzięć.¹⁹ Im bardziej wzajemne kontakty są postrzegane jako korzystne, tym bardziej stają się one naznaczone ufnością. To z kolei działa na rzecz dalszej, pogłębionej komunikacji i interakcji między państwami. W konsekwencji, wzajemność w relacjach i pokojowe współistnienie państw jest rezultatem intensywności ich kontaktów społeczno-politycznych.²⁰

Deutsch wyróżnia ponadto inne czynniki, równie ważne dla procesu integracji. Należą do nich: kanały komunikacji (społeczne i geograficzne), mobilność osób, wielość i równowaga wzajemnych transakcji, wymiana ról

¹⁵ Tamże, s.60-61.

¹⁶ Q.Wright, *A Study Of War*, Chicago 1964, s.332-333.

¹⁷ Ch.Pentland, op.cit., s.41.

¹⁸ S.J. Brams, *Transaction Flows in the International System*, „*American Political Science Review*”, vol. 60, no.4 1966, s.880-98.

¹⁹ Ch.Pentland, op.cit., s.42.

²⁰ K.Deutsch, *Communication Theory ...*, op.cit., s.42.

między grupami, przewidywalność wzajemnych zachowań.²¹ Badając powyższe parametry można określić strumień przepływu towarów, usług, ludzi, informacji, symboli między państwami, a tym samym można oszacować prawdopodobieństwo ich integracji. Należy przy okazji zwrócić uwagę, że integracja gospodarcza - której znaczenie tak bardzo jest podkreślane w innych teoriach (np. funkcjonalizmie i neofunkcjonalizmie) - w ujęciu pluralistycznym ma znaczenie tylko o tyle, o ile posiada korzystny wpływ na komunikację i rozmiary transakcji między państwami.

3. Poziom jednostki

W teorii komunikacyjnej obecność takich pojęć jak: „wspólnota”, „wzajemne rozumienie (otwarcie)”, „poczucie my”, „percepcja”, „wyobrażenia” zwraca uwagę na istotne znaczenie psychologiczno-społecznego wymiaru integracji.²² Innymi słowy, wszelkie zmiany w politycznych postawach i zachowaniu jednostek mogą mieć istotny wpływ na powstawanie „wspólnoty państw”. Dla Deutscha, „poczucie wspólnoty” i „poczucie my” stanowią ważny punkt odniesienia dla podejmowania decyzji przez decydentów. Dostrzega on bowiem szczególnie związek między ich wyobrażeniami i oczekiwaniami a możliwością wybuchu konfliktu między państwami, które oni reprezentują.

W tym sensie, istota „wspólnoty politycznej” wiązałaby się z możliwością komunikowania się ludzi, co zakłada porozumienie językowe i zbliżoną percepcję świata. Dla Deutscha przepływ informacji jest bowiem parametrem mierzalnym i, jako taki, świadczącym o stopniu spójności organizacji i społeczeństwa, spójności rozumianej w kategoriach możliwie najmniej zniekształconego przekazu. Naród (w domyśle jakiegokolwiek społeczeństwo) można, jego zdaniem, pojmować jako wspólnotę charakteryzującą się nawykiem społecznej komunikacji. Członkowie takiej wspólnoty posiadają umiejętność posługiwania się językiem oraz wspólną pamięć kulturową, co umożliwia im wzajemne rozumienie własnych przedsięwzięć i działań.²³

Kluczowa w tym kontekście wydaje się, wprowadzona przez Deutscha, kategoria „społecznego uczenia się” (*social learning*). W pracy poświęconej powstawaniu państwa narodowego Deutsch zauważa, że „zarówno społeczeństwo, jak i wspólnota rozwinęły się w procesie społecznego uczenia się, zaś wspólnota składa się z ludzi, którzy nauczyli się komunikować ze sobą i rozumieć w dużo większym stopniu niż to wiąże się ze zwykłą wymianą dóbr i usług”.²⁴ „Społeczne uczenie się” pełni podstawową rolę w nabywaniu określonych

²¹ K.Deutsch, *Political Community ...*, op.cit., s.51-58.

²² Ch.Pentland, op.cit., s.48.

²³ K.Deutsch, *The nerves of government ...*, op.cit., s.150, 177.

²⁴ K.Deutsch, *Nationalism and Social Communication*, Cambridge 1966, s.91.

nawyków politycznego zachowania, tak niezbędnego przy tworzeniu się poczucia wspólnoty.²⁵

Pojęcie „społeczne uczenie się” jest z drugiej strony terminem mało operacyjnym i stąd nie za bardzo wiadomo, jak można by korzystnie wpływać na tak rozumiany proces uczenia w celu przyspieszenia dalszej integracji między państwami. W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na fakt, iż pewne warunki geograficzne, gospodarcze, społeczne i polityczne mogą działać na rzecz społecznego uczenia się, a przez to na sam proces integracji.²⁶ Jednak z samej definicji kategorii te z trudem poddają się analizom jakościowym. Deutsch i inni badacze podkreślali znaczenie przepływu przesyłek pocztowych,²⁷ rozmów telefonicznych i innych form komunikowania się ludzi jako źródeł i wskaźników integracyjnych nawyków społeczeństw.²⁸

Przyjrzyjmy się teraz zastosowaniu komunikacyjnej (pluralistycznej) teorii integracji do powojennych prób zjednoczenia Europy. Wpływ podejścia komunikacyjnego był szczególnie widoczny na przykładzie szeregu organizacji międzynarodowych. Chociaż same te organizacje - zgodnie z teorią Deutscha - nie były samodzielnymi podmiotami politycznymi, to reprezentowały interesy państw członkowskich. Jako takie, tworzyły forum współpracy i komunikacji międzynarodowej, kładąc zarazem podwaliny pod przyszłe, bardziej ponadnarodowe formy integracji.

1. Wizja zintegrowanej Europy reprezentowana przez Charlesa de Gaulle'a oparta była na założeniu suwerenności narodowej, prymatu bezpieczeństwa i potrzeby współpracy dyplomatyczno-politycznej. De Gaulle wierzył w jedność Europy, jednak krytykował wszelkie ponadnarodowe (*supranational*) wizje Europy jako nierealne i niepożądane. Zamiast tego opowiadał się za „koncertem państw europejskich”, w którym państwa członkowskie współpracowałyby ze sobą, nie przekazując jednak swych suwerennych praw i kompetencji na rzecz jakiegóż, tak czy inaczej rozumianej, instytucji europejskiego państwa ponadnarodowego (*superstate*).²⁹

Postawa de Gaulle'a, niechętna zrzeczeniu się przez Francję prawa do autonomicznego decydowania o swych podstawowych interesach, doprowadziła w 1965 r. do kryzysu w łonie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej,

²⁵ K.Deutsch, *Political Community ...*, op.cit., s.37.

²⁶ Ch.Pentland, op.cit., s.50.

²⁷ Przykładem takiego podejścia jest praca A.Lijpharta, *Tourist Traffic and Integration Potential*, „*JCMS*”, vol. 2, no. 3 1964 i H.S.Feldstein, *A study of Transactions and Political Integration: Transnational Labour Flow within the European Economic Community*, „*JCMS*”, vol. 6, no. 1 1967.

²⁸ Ch.Pentland, op.cit., s.35.

²⁹ Por. Ch.de Gaulle, *A Concert of European States* w: B.F.Nelsen, A.C.Stubb, *The European Union. Readings on the Theory and Practice of European Integration*, London 1994.

zakończonego ostatecznie tzw. kompromisem luksemburskim.³⁰ Uгода ta przyznawała

w praktyce każdemu państwu członkowskiemu prawo weta decyzji podejmowanych przez EWG. Tym samym de Gaulle wpłynął na wizję Wspólnoty sześciu państw członkowskich w taki sposób, że unię polityczną pojmowano raczej

w kategoriach „Europy ojczyzn”. Przejście do bardziej zintegrowanej struktury, tzn. „Ojczyzny europejskiej”, rozumiano jako proces trój etapowy: równowagi, współpracy i unii. Pierwszy etap byłby stanem równowagi sił między państwami, drugi etap stanowiłby rodzaj pluralistycznego systemu bezpieczeństwa przewidzianego planem Fouchete’a; natomiast ostatni, trzeci etap miał być realizacją pełnej unii politycznej, mającej nawet charakter federacji.

2. Z punktu widzenia teorii komunikacyjnej, Organizacja Europejskiej Współpracy Gospodarczej (OEEC) była typową organizacją międzynarodową, powstałą w odpowiedzi na wymogi „planu Marshalla”, w ramach którego USA domagały się, aby państwa europejskie objęte ich pomocą gospodarczą utworzyły podstawy instytucjonalne wzajemnego porozumienia i współpracy. Organizacja ta, mająca przede wszystkim na celu usprawnienie komunikacji i współpracy między państwami (bez naruszania ich autonomii politycznej i suwerenności), przyczyniła się w istotny sposób do rozwinięcia innych form współpracy, co miało znaczący efekt integracyjny.

Należy przy tym podkreślić, iż Francja opowiadała się tym razem za bardziej ponadnarodową formą organizacji OEEC. Jednakże wobec sprzeciwu Wielkiej Brytanii, instytucja ta przybrała postać klasycznej organizacji międzynarodowej. Patrząc z perspektywy teorii komunikacyjnej, OEEC przyczyniła się do powstania praktyki konsultacji i wspólnego podejmowania decyzji przez polityków i urzędników państw członkowskich, co znalazło wyraz w późniejszej praktyce Wspólnot Europejskich.

3. Inną pluralistyczną organizacją powstałą w odpowiedzi na militarne zagrożenie bezpieczeństwa Europy Zachodniej było NATO. Pakt Północnoatlantycki, wykraczając poza pierwotną i czysto międzyrządową formę współpracy militarnej, stanowił znakomity punkt wyjścia dla dalszej integracji. Jak zauważa Pentland,³¹ artykuł 2 Traktatu Waszyngtońskiego (powołującego do życia NATO) przewidywał szeroko zakrojoną współpracę gospodarczą, wzajemne dostosowanie polityki ekonomicznej i społecznej, działanie na rzecz większej stabilności i porozumienia między różnymi instytucjami państw członkowskich. Współpraca w tych dziedzinach wiązała

³⁰ W sprawie „kompromisu luksemburskiego” patrz: N.Moussis, *Access to Europe. Guide to Community Policies*, EDIT-EUR, Rixensart 1992, s.33-34.

³¹ Ch.Pentland, op.cit., s.53.

się z większym stopniem integracji aniżeli ten, który miał wynikać jedynie z planowania wspólnych przedsięwzięć natury militarnej.

4. Kolejną organizacją, powstałą w tym pierwszym okresie powojennym, była Rada Europy. Stała się ona klasycznym przykładem międzynarodowej instytucji, której główny organ, jakim jest Komitet Ministrów (podejmujący wszelkie decyzje w drodze jednomyślnego głosowania) reprezentował państwa członkowskie. Pomimo pierwotnych zamiarów przekształcenia Rady w bardziej federalną instytucję, pozostała ona w końcu typowo pluralistyczną organizacją.³² Stanowiła forum debaty m.in. nad „planem Schumana”, projektem Europejskiej Wspólnoty Politycznej itd. Poza rolę czysto informacyjną, sprzyjającą komunikacji między państwami, przyczyniła się również do powstania społecznej i kulturowej infrastruktury jedności europejskiej.³³ Podejmując problemy edukacji, praw człowieka, migracji, dobrobytu, masowej komunikacji, samorządu lokalnego, współpracy kulturalnej itp. Rada faktycznie urzeczywistniała sens Deutschowskiej teorii mówiącej o wielkiej roli wzajemnej komunikacji państw i społeczeństw w procesie integracji.

5. Unia Zachodnioeuropejska (UZE) była kolejnym przykładem organizacji pluralistycznej. Spełniała dwie główne funkcje: militarną, zajmując się łącznie z NATO problemami obronności w Europie Zachodniej oraz polityczną, służąc m.in. jako regularne forum spotkań dla państw EWG i Wielkiej Brytanii (nie będącej do 1972 r. jej członkiem). UZE stała się swoistym kanałem komunikacji elit swoich siedmiu państw członkowskich.³⁴

4. Krytyka teorii komunikacyjnej (pluralistycznej)

1. W przeciwieństwie do Deutscha, niektórzy badacze traktują przepływ strumieni informacji i transakcji jako częściowy przejaw istnienia wspólnoty, a nie jako jej przyczynę.³⁵ Haas z kolei wskazuje na fakt, iż parametry, które Deutsch i inni pluraliści stosują jako wskaźnik poziomu integracji służą zarazem do określenia tego procesu. W konsekwencji trudno jest zdefiniować, co ma być przyczyną, a co skutkiem (np. czy wysoki stopień wymiany handlowej między dwoma krajami jest czynnikiem działającym na rzecz integracji, czy też oznaką, że w pewnym stopniu integracja już nastąpiła).³⁶

³² Na temat Rady Europy por. m.in. H.Izdebski, *Rada Europy. Organizacja demokratycznych państw Europy i jej znaczenie dla Polski*, Warszawa 1996; *Europejskie Struktury Współpracy. Informator*, red. S.Parzymies, Warszawa 1997 oraz W. Weidenfeld, W. Wessels, *Europe from A to Z. Guide to European Integration*, European Commission, 1997.

³³ Ch.Pentland, op.cit., s.55.

³⁴ Na temat Unii Zachodnioeuropejskiej por. *Europejskie Struktury Współpracy*, op.cit.

³⁵ Por. H.Iker, D.Puchala, *Trends in Economic Partnership* w: J.D.Singer, *Quantitative International Politics*, New York 1968, s.288.

³⁶ E.B.Haas, *Beyond the Nation State*, Stanford 1964, s.27.

2. Podejście komunikacyjno-pluralistyczne, zdaniem Pentlanda,³⁷ nadaje się do opisu procesu integracji, posiada natomiast niewielki walor eksplikacyjno-prognostyczny, którego oczekuje się od każdej rzetelnej teorii naukowej.

3. Należy zwrócić uwagę na sprzeczności istniejące między przesłankami, na których wspiera się omawiana teoria. Trudno jest bowiem pogodzić automatyczny wzrost integracji dzięki komunikacji ze wzajemnym otwarciem się na siebie państw narodowych, cechujących się zazwyczaj trwałym charakterem samookreślenia. Wynika stąd wątpliwe raczej przekonanie o braku zasadniczego konfliktu między państwami. Wyklucza się tutaj zarazem możliwość integracji jako procesu dokonującego się w drodze konfrontacji, ścierania się sprzecznych interesów, racji czy stanowisk.³⁸

4. Wątpliwe wydaje się przyjęte przez Deutscha założenie, że procesy rozwoju państw i nawiązywania się między nimi współpracy (integracji) nie są sobie przeciwstawne, a nawet się uzupełniają.³⁹ Zgodnie z tym, państwa które rozwinęły swój potencjał gospodarczo-polityczny będą skłonne zaangażować się w proces międzynarodowej komunikacji i interakcji korzystny dla integracji. Rzeczywistość wskazuje jednak na coś zupełnie przeciwnego. Otóż w roku 1914 i 1939 państwa europejskie przystępujące do działań wojennych były - w porównaniu z resztą świata - zbliżone do siebie pod względem gospodarczym, społecznym, politycznym i kulturowym.

5. Odnosząc się do Deutschowskich kategorii „wspólnoty”, „poczucia my” czy „wzajemnego otwarcia się na siebie”, Lindberg stwierdza, że Deutsch opracował nie tyle teorię integracji politycznej, co raczej koncepcję „społeczno-moralnej wspólnoty”, która, choć interesująca, pomija wiele faktów mających istotne znaczenie polityczne.⁴⁰

6. Wątpliwe jest zawarte *implicite* w teorii Deutscha założenie, że gotowość danego państwa do integracji lub konfliktu z innym państwem zależy od postawy i zachowań społeczeństwa.⁴¹ Nie należy bowiem przeceniać roli nastrojów i postaw społecznych w określaniu kierunku dalszej integracji.

7. Nie wyjaśniona jest, zdaniem Puchaly,⁴² zależność między „integracją” a jej bardziej zaawansowaną odmianą „amalgamacją”. Nie bardzo bowiem wiadomo, kiedy i w jakich warunkach mogłoby nastąpić przejście do

³⁷ Ch.Pentland, op.cit., s.44.

³⁸ Tamże, s.45.

³⁹ Tamże, s.46.

⁴⁰ L.N.Lindberg, *The European Community as a Political System*, „JCMS”, vol. 5, no. 4 1967, s.345.

⁴¹ K.Deutsch, *France, Germany and the Western Alliance. A study of elite attitudes on European Integration and World Politics*, New York 1967, s.217, 229.

⁴² D.J.Puchala, *Integration theory and the Study of International Relations w: The Integration of Political Communities*, op.cit., s.157.

zjednoczenia typu „amalgamacji”, co z kolei wiązałoby się z niemożliwością istnienia pluralistycznego systemu państw.